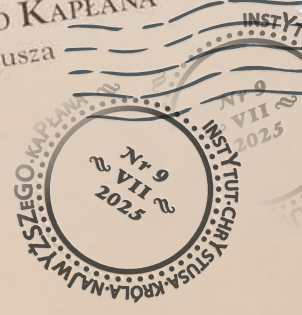




INSTYTUT CHRYSYTA KRÓLA NAJWYŻSZEGO KAPŁANA
Międzynarodowe Seminarium św. Filipa Nereusza
Gricigliano



LIST

Do naszych przyjaciół i dobroczyńców

Drodzy przyjaciele!

Po świętach Bożego Narodzenia, gdy cieszyliśmy się z przyjścia Dzieciątka Jezus w pokorze żłóbka oraz po uroczystości jednego z naszych drogich patronów — świętego Franciszka Salezego, doktora Bożej Miłości — będziemy mieli radość udać się całym seminarium do Rzymu z okazji Roku Jubileuszowego i modlić się przy grobach świętych Apostołów Piotra i Pawła, wedle ducha „romanitas” — rzymskości — którym żyje nasz Instytut.

Zgodnie z biegiem roku liturgicznego Kościół święty przygotowuje nas teraz do obchodów jednej z największych tajemnic chrześcijaństwa: śmierci Pana Naszego Jezusa Chrystusa na górze Kalwarii i Jego chwalebnego Zmartwychwstania. Przez czterdzieści dni, liturgia przywdziewa się w fioletowy kolor i nawołuje do pokuty, przykazując nam, poprzez lekcję mszalną pierwszej niedzieli Wielkiego Postu, aby być: „*jakby smutnymi, lecz zawsze radosnymi*” (2 Kor 6, 10). Czterdzieści dni poważnego przygotowania nie jest pozbawione pewnej pogody ducha, gdyż opiera się na nadziei zbawienia przez Krzyż.



Od samego ustanowienia Mszy Świętej, podczas Ostatniej Wieczery, jest to zawsze ta sama wielkopiątkowa Ofiara Krzyża odnawiająca się każdego dnia w rękach kapłana i uwieczniająca tym samym zasługi kalwaryjskiej męki dla dusz ludzkich. Jakże potrzebujemy Mszy Świętej! Bardziej niż kiedykolwiek świat

potrzebuje kapłanów — świętych kapłanów naśladowujących Chrystusa w dawaniu samego siebie dla dzieła Odkupienia.

Drodzy przyjaciele, nasze modlitwy zawsze wznoszą się jeszcze mocniej wraz z waszymi przed tron Bogarodzicy. Wyproś nam, o Matko Boża, kapłanów będących świętymi!

In Christo Rege,

Seminarzyści z Gricigliano.

Sakrament pokuty

Powrót syna marnotrawnego,
Bartolomé Esteban MURILLO

WIELKI POST TO CZAS SZCZEGÓLNIIE poświęcony zbliżeniu się do Boga, Boga tak dobrego i miłosiernego, że dał życie swoje, aby odnowić przymierze z ludem, który się od Niego odwrócił. Nie ma większego dowodu tej miłości Bożej niż Ofiara Chrystusa na Kalwarii, który sam powiedział: „*Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich*” (Jan 15, 13). Człowiek w żaden sposób nie zasłużył na Odkupienie, zawdzięcza je jedynie Bożemu Miłosierdziu. Jakież wieczny dług ma rodzaj ludzki wobec swego Stwórcy i Zbawiciela! Jakże wielka przepaść między człowiekiem tak niewdzięcznym wobec Miłości, a Bogiem zawsze gotowym przyjąć skruszonego grzesznika!

Święty Franciszek Salezy radzi jednak, aby „*nie dziwić się swoim upadkom, gdyż nie jest zaskakującą rzeczą, że niedoskonałość jest niedoskonała, a słabość słaba*”. Nie należy więc bać się konfesjonału, gdyż dobry Bóg znając nasze słabości wzywa nas tam nie jako oskarżonych, lecz jak synów marnotrawnych i gotowy jest przyjąć nas z ogromem łask. Co więcej, zdając sobie sprawę z tego, jak ludzka natura może lękać się ujawnienia nędzy swej duszy drugiemu człowiekowi, święty Franciszek Salezy zachęca, aby uważać spowiedników „*jakby za aniołów*

Bożych wysłanych, aby pojednać nas ze swą Bożą Dobrocią” i dodaje „ *bądźmy prawdomówni, prości i miłosierni podczas spowiedzi, to znaczy, oskarżajmy jasno nasze grzechy, bez złudzeń i podstępów, zważając na to, że mówimy do Boga, przed którym nie ma nic ukrytego*”.

Jednakże, czyż grzesznik nie zmaci przyjaźni dobrego Boga, przedstawiając mu tak wiele i tak wielkich niewierności? Chrystus pociesza nas tą ewangeliczną przypowieścią, w której ojciec bardziej raduje się z powrotu skruszonego i umartwionego syna grzesznika niż z wierności swego pierworodnego (Łk 15, 11-32). Ten fragment może zaskoczyć każdego, kto nie docenia nieskończonego miłosierdzia dobrego Boga względem tych, którzy przychodzą do Niego przepętnieni szczerą skruchą. Chrystus powiedział świętej siostrze Faustynie: „*Jestem hojniejszy dla grzeszników niżeli dla sprawiedliwych. Dla nich zstąpiłem na ziemię... dla nich przelałem krew, niech się nie lękają do Mnie zbliżyć, oni najwięcej potrzebują Mojego miłosierdzia*” (Dzienniczek 1275).

Dlatego duchem pełnym ufności i prostoty musimy oddać się przez dobrą spowiedź Najświętszemu Sercu Jezusa, powtarzając litanijne wezwanie: „*Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego miłosierdzia, zmiłuj się nad nami!*”.



REQUIESCAT IN PACE

Z prośbą o modlitwę.

**Ksiądz Diakon
CHARLES OUTTIER**

członek Instytutu Chrystusa Króla Najwyższego Kapłana

urodzony 13 grudnia 1999 r.

wyświęcony na diakona 3 lipca 2024 r.

zmarły 15 stycznia 2025 r.



Kleryk Charles Outtier, diakon przygotowujący się do święceń kapłańskich, zawsze budujący i oddany współpracownikom i przełożonym, wielce przez nich ceniony i kochany. Pozostawił w naszych sercach wspomnienie swojej ofiarnej miłości, żywego ducha i powagi. Bez wątplenia, będzie wstawał się za nami u Boga.

Zdrowaś Józefie,
łaski mocny,
w ramionach którego spoczywał
i w oczach którego dorastał Zbawiciel.
Błogosławił cię między ludźmi
i błogosławione dziecię Twego
dziewiczego małżeństwa Jezus.

Święty Józefie,
Synowi Bożemu dany za ojca,
módl się za nami w naszych
troskach o rodzinę, zdrowie
i pracę, do ostatnich dni naszych
i w godzinę śmierci naszej.
Amen.

WIGILIA PASCHALNA

PODCZAS GDY CIAŁO naszego Zbawiciela leżało bez życia w grobie, Wielka Sobota mija bez składania Boskiej Ofiary; Kościół uznał jednak za stosowne przeniesienie na ten dzień Mszy Świętej, która była odprawiana w nocy, około pory Zmartwychwstania Zbawiciela.

Błogosławieństwo nowego ognia i kadzidła

Ceremonia rozpoczyna się przy zgaszonym świetle, co oznacza zniesienie Starego Prawa i rozdarcie zasłony Przybytku Świątyni. Błogosławieństwo nowego ognia, którego światło powinno oświetlać ceremonię — przypomnienie zwyczaju z pierwszych wieków czerpania ognia z krzemienia tuż przed Nieszporami, aby zapalić lampy i świece — reprezentuje miłosierne ogłoszenie Nowego Prawa przyniesionego przez Jezusa Chrystusa, Światłość świata.



Błogosławi się również pięć ziarn kadzidła, reprezentujących wonności, które Maria Magdalena i inne święte niewiasty przygotowały, aby zabalsamować ciało Odkupiciela.

Po pobłogosławieniu ognia i pokropieniu go wodą święconą, umieszcza się kilka węgielków w kadzielnicy. Celebrans nakłada do niej kadzidło i okadza ogień.

Akolita zapala świecę od nowego ognia, podczas gdy diakon wkłada białą dalmatykę i bierze trianguł, czyli potrójną świecę symbolizującą Trójkę Świętą osadzoną na długim drzewcu, który to przypomina o męce Zbawiciela i słabości ludzkiej natury, z którą zechciał się zjednoczyć poprzez Wcielenie.

Procesja wchodzi do kościoła: wejście triangułu do zaciemnionego kościoła może być postrzegane jako symbol Trójcy Świętej, która przychodzi, aby wskrzesić Chrystusa z grobu.

Diakon trzykrotnie pochyla trianguł, a akolita niosący nowe światło zapala jedną z trzech świec. Klękając i unosząc otrzymane światło, śpiewa coraz wyższym tonem głosu: *Lumen Christi*, a wszyscy klękają.

Pierwsze wzniesienie światła obwieszcza boskość Ojca, objawioną przez Jezusa. „Ojca

nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić” (Mt 11, 26b).

Drugie podniesienie światła oznacza boskość Syna, który objawił się ludziom przez Wcielenie i wskazał im na równość Jego natury z Ojcem.

Trzecie uniesienie triangułu obwieszcza boskość Ducha Świętego, objawionego przez Chrystusa, który uroczyście dał swoim Apostołom przykazanie, dwo wypełnienia którego Kościół przygotowuje się właśnie tej nocy: „*Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*” (Mt 28, 20).

Diakon, odłożywszy trianguł, prosi o błogosławieństwo. „*Niech Pan będzie w sercu twoim i na ustach twoich: abyś godnie wygłosił wielkanocny hymn pochwalny*”.

Świeca paschalna i śpiew Exultetur

Orędzie Paschalne rozbrzmiewa wysławianiem tej chwalebnej Świecy

przez diakona, któremu towarzyszą duchowni niosący trianguł i pięć ziarn kadzidła; to właśnie błogosławiąc boską pochodnię, diakon wypełnia swoją szlachetną funkcję herolda Zmartwychwstania Boga-Człowieka. On jeden odziany jest w biel, podczas gdy celebrans wciąż ma na sobie barwy wielkopostnej pokuty; tylko jego głos rozbrzmiewa podczas błogosławieństwa paschału. Diakon reprezentuje tutaj Marię Magdalenę i inne święte niewiasty, które jako pierwsze zostały pouczone przez samego Chrystusa o tajemnicy Jego zmartwychwstania i którym powierzył zadanie ogłoszenia Apostołom nie tylko tego, że zmartwychwstał z grobu, ale także tego, że uda się przed nimi do Galilei.



Exsultet, skomponowany przez św. Ambrożego, ma formę anafory poświęcenia świecy paschalnej. Głos Boga, wyrażony przez diakona, jest twórczy. Oto nowe stworzenie. Dlatego diakon łączy słowo z gestem i zatrzymuje się: po raz pierwszy, aby umieścić w paschale na kształt krzyża ziarna kadzidła, reprezentujące pięć ran Chrystusa na krzyżu, a także wonności przygotowane przez święte niewiasty; po raz drugi, aby zapalić świecę paschalną triangułem, oznaczając w ten sposób moment Zmartwychwstania Chrystusa, kiedy Moc Boża nagle przyszła, aby ożywić ciało Pana; i po raz trzeci, aby zapalić lampy w kościele. To ostatnie oświecenie ma miejsce dopiero jakiś czas po zapaleniu świecy paschalnej, ponieważ wiedza o zmartwychwstaniu Zbawiciela rozprzestrzeniła się stopniowo.

Gdy diakon skończy *Exsultet* i zdejmie białą dalmatykę, rozpoczynają się prorocтва z ksiąg Starego Testamentu. Następnie śpiewana jest Litania do Wszystkich Świętych, przed przygotowaniem wody chrzcielnej i chrztem neofitów.

Wigilijna Msza

Po zakończeniu litanii posługujący ubrani są już w bogate i wspaniałe szaty, przywołujące na myśl cnoty, którymi przyozdobieni są neofici. Msza rozpoczyna się od *Kyrie, eleison* — radosnego śpiewu — zachowując w ten sposób starożytny zwyczaj Kościoła sprzed pontyfikatu papieża Celestyna, gdy Msza zaczynała się bez Introitu.

Po zakończeniu okadzania ołtarza rozlega się triumf zmartwychwstałego Syna Bożego: *Gloria in excelsis Deo*. Na te słowa odzywają się dzwony, które milczały przez trzy dni.

Po Epistole kapłan trzykrotnie śpiewa *Alleluja*, powtarzane przez chór. Wszystkie przeszłe smutki znikają; prześląganie Wielkiego

Tygodnia zostało przyjęte przez Boski majestat, a Ojciec wieków, dzięki zasługom swego zmartwychwstałego Syna, przebacza Ziemi, ponieważ przywraca jej prawo do wysłuchania pieśni wieczności.

Następnie diakon śpiewa Ewangelię w towarzystwie turyfera z kadzidłem i akolitów bez świec, co jest aluzją do wydarzeń poranka wielkanocnego: kobiety przyszły do grobu z wonnościami, ale Wiara w Zmartwychwstanie jeszcze nie zajaśniała w ich duszach.

Nie śpiewa się Offertorium, aby przypomnieć milczenie świętych niewiast ani Agnus Dei, ponieważ dopiero wieczorem po swoim zmartwychwstaniu nasz Pan powiedział do swoich uczniów: Pax vobis. Pokój nie jest jeszcze dany, z przerażenia po pocałunku zdrajcy Judasza i dlatego, że Chrystus, nasz prawdziwy pokój, jeszcze nie ogłosił swojego pokoju.

Po komunii kapłana i ablucjach śpiewane są Nieszpory: antyfona *Alleluja* i Psalm 116, a następnie antyfona *Vespere autem sabbati* i *Magnificat*.

Oficjum wigilijne jest zasadniczo Oficjum nieszporów (znanym w starożytności jako Oficjum lucernariów): obrzęd sprawowany, gdy naturalne światło słabnie i zostaje zastąpione światłem świec, światłem Chrystusa. Wielkie uroczystości kościelne rozpoczynają się poprzedniego wieczoru wraz z pierwszymi nieszporami.

Świeca paschalna symbolizuje Chrystusa; uroczystie zapalana przez diakona podczas *Exsultetu*, jest oficjum *sacrificium vespertinum*, podczas którego ofiarowuje się kadzidło: Niech moja modlitwa wznosi się jak kadzidło przed Twoim obliczem (Ps 140).



Ciąg dalszy nastąpi...

„**L**ITURGIA — mówi o. Guéranger — jest zbiorem symboli, pieśni i czynów, za pomocą których Kościół wyraża i przejawia swoją religię wobec Boga”. Dla wspólnoty księży kanoników i kleryków, takiej jak nasza, Liturgia zajmuje naczelne miejsce. Jeśli poprzez publiczne akty kultu (Msza Święta, Oficjum, sakramenty i sakramentalia, procesje) Kościół oddaje hołd Bogu, Liturgia, poprzez godną podziwu skuteczność, przyczynia się również do zbudowania i pouczenia wiernych. Z tych samych powodów wymaga ona od nas świętego zapału. Nic nie jest zbyt dobre dla Boga, który jest bardzo dobry i bardzo wielki: *Deo Optimo Maximo*.

Poświęcone naczynia, ozdoby i wszystkie przedmioty niezbędne do pełnienia świętych funkcji Kościoła są przechowywane w zakrystii. To tam posługujący przygotowują się do różnych ceremonii. Zakrystia jest zatem miejscem modlitwy, które wymaga ciszy, porządku i czystości.



ZAKRYSTIANIE PRACUJĄ NA RZECZ LITURGII, kapłanów, szafarzy i wszystkich wiernych. Dbają o piękno, porządek i ciszę, konieczne do godnego oddawania czci Bogu. Ich praca polega głównie na przygotowywaniu Mszy świętych (zarówno konwentualnych, jak i prywatnych w pięciu kaplicach naszego seminarium), konserwacji i przygotowywaniu szat liturgicznych oraz hostii i wina, które mają stać się Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa. Zakrystianie dbają również o to, aby święte przedmioty pozostawały czyste i lśniące. Regularnie i skrupulatnie sprzątaję seminaryjne kaplice. To samo dotyczy bielizny kielichowej, która jest zawsze nieskazitelna, oraz ozdób i tkanin używanych do dekoracji kaplic.

Każda funkcja w seminarium ma swoje znaczenie, jak trybik w ogromnym zegarze. Praca zakrystiana jest tym bardziej uprzywilejowana, że polega na nieustannej pracy pod czujnym okiem Chrystusa, prawdziwie obecnego w tabernakulum. Zakrystia symbolizuje dziewicze łono Maryi Panny, w którym Syn Boży przyjął ludzką naturę, tak jak kapłan wdziewa szaty liturgiczne; tak jak z dziewiczego łona Maryi z którego Chrystus wyszedł, aby złożyć Ofiarę, która odkupiła ludzkość, tak kapłan opuszcza zakrystię, aby udać się do ołtarza i sprawować Najświętszą Ofiarę Mszy. Reprezentuje ona również, w pewnym sensie, niebo, do którego kapłan udaje się po złożeniu ofiary, na podobieństwo Pana Jezusa, którego ciało powraca na wieczne łono Ojca po dokonaniu się Jego Męki. W ten symboliczny sposób zakrystia jest pierwszym miejscem, w którym niebo zstępuje na ziemię.

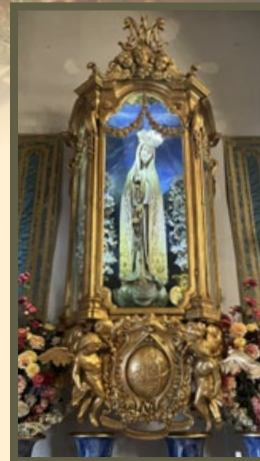


Preğustacja w czasie pontyfikalnej Mszy świętej



GRUDZIEŃ W GRICIGLIANO

PO PIERWSZYCH DNIACH ADWENTU, święto Niepokalanego Poczęcia zawsze zajmuje wyjątkowe miejsce w Gricigliano. Wpisując się w wielką rzymską tradycję, oddajemy szczególną cześć Niepokalanej, której orędownictwa nasz Instytut ufnie się zawierzył. W seminarium każdy dzień rozpoczyna się więc od aktu zawierzenia Instytutu Niepokalanej a świątecznego dnia ósmego grudnia, gdy seminarium rozbłyśka setkami światełek latarni i girland, przygotowanych na zbliżające się Boże Narodzenie, akt ten jest uroczysto odnawiany przez Przełożonego Generalnego przed solenną Mszą Świętą w seminaryjnej kaplicy. W tym roku Matka Boża z Fatimy została uhonorowana nową witryną ze złoconego drewna, w której odtąd łaskawie słucha pobożnych modlitw kleryków. Figura ta została umieszczona w kaplicy przez Jego Eminencję Księdza Kardynała Della Costa oraz ukoronowana przez Jego Eminencję Księdza Kardynała Betori'ego w czasie obchodów stulecia objawień fatimskich. Najświętsza Maryja Panna nie mogłaby być czczona z mniejszą czułością przez tych, którzy z ufnością wzywają Ją pod tytułem „*Mater canonicorum*”.



Gdy Adwent ma się powoli ku końcowi, liturgia niedzieli „*Gaudete*” wzywa nas do radowania się z bardzo bliskiego przyjścia z dawna oczekiwanego Mesjasza. Utartym seminaryjnym zwyczajem w trzecią niedzielę Adwentu klerycy udali się pieszo przez tokańskie wzgórza skąpane w porannych mgłach do katedry w Fiesole, położonej niespełna dwie godziny marszu od seminarium. W drodze powrotnej mieli zaszczyt zasiąść do wspólnego obiadu z Jego Ekszelencją Księdzem Biskupem Stefanem Manettim, biskupem Fiesole.

Po kilku tygodniach przygotowań duchowych jak i instalacji świątecznych dekoracji przyjście Zbawiciela w żłóbku zwieńcza miesiąc grudzień. Przez cały Adwent seminarium przybiera się

dzień za dniem w przeróżne ozdoby i szopki, które zwracają uwagę serc ku bliskiemu przyjsciu Zbawiciela, zapraszając duszę do pokornego usposobienia. Dni bezpośrednio poprzedzające święta zajmuje przygotowanie uroczystej liturgii, a więc również śpiewu gregoriańskiego. Nadejście Bożego Narodzenia napęłnia duchowym entuzjazmem i jak każdego roku, Gricigliano, zaszczycone obecnością Jego Eminencji Księdza Kardynała Burke, rodzinie obchodziło Narodzenie Dzieciątka Jezus.

